

—

Wstęp

Marta Rakoczy
Agnieszka Sobolewska

Warsztaty naukowego pisania. Praktyki piśmienne humanistów

Niedawno, kiedy prowadziłam zajęcia z dziećmi¹, zadałam im pytanie, jak wyobrażają sobie warsztat pracy humanisty, skoro – jak wspólnie ustaliliśmy – nie jest to praca badacza w białym fartuchu, w laboratorium pełnym próbek i przyrządów.

Jedna z dziewięciolatek opowiedziała, że zgodnie z jej wyobrażeniami pracujemy w samotności. A dokładnie – w obszernych gabinetach wyłożonych drewnem, przy dużych biurkach, w ciszy, mając do dyspozycji wielką bibliotekę, pióro, zabytkową lampę i lupę do czytania starych ksiąg. Uderzające w tej wizji było przekonanie, że miejsca pracy humanistów i humanistek wyglądają anachronicznie, ale dzięki temu fascynująco. A także, że z pewnością nie przypominają typowego biura właściwego dla nowoczesnego sektora usług publicznych lub komercyjnych. Dzieci wyobrażały sobie warsztat pracy humanisty jako miejsce-pustelnię, w której intelektualiści oddają się samotnemu pisaniu i czytaniu.

Wyartykułowany przez dzieci mit humanistycznego pisania jako ekspresji twórczości intelektualnej – kojarzonej coraz częściej z tajemniczym i niezrozumiałym działaniem, głęboko obcym współczesnym codziennym praktykom – jest znaczący. Świadczy nie tylko o głęboko uwewnętrznionym społecznie wyobrażeniu, że współczesne uprawianie humanistyki jest czynnością „nie z tego świata”. Wyobrażeniu, które nie jest bezpieczne, bowiem – jak wskazywał Ryszard Nycz – pozwala „wpędzić humanistów w depresyjną pozycję”, a następnie „przejąć ich narzędzia i pola działania, zarazem obciążając ich odpowiedzialnością za mentalne i społeczne skutki tych działań”². Świadczy także o tym, jak mocno z kultury współczesnej wyparto świadomość, że humanistyka i obcowanie z jej tekstami wymaga rozległej, społecznie „nierozpoznanej” infrastruktury praktyk angażujących lokalne i ponadlokalne wspólnoty ludzi i instytucji zajmujących się transmisją tekstów oraz zróżnicowanych sposobów ich analizowania, tworzenia i przekształcania³. Żaden humanista nie jest w swym gabinecie, o ile go posiada, samotny. I nie chodzi tu tylko o to, że – jak pisał Hans Georg Gadamer – jego samotność rozjaśnia więź, a czasem nawet przyjaźń z jego wybitnymi, znanymi z tekstów, poprzednikami. Pisanie humanistyki jest skomplikowaną praktyką kulturową osadzoną w coraz bardziej skomplikowanym świecie współczesnej akademii, nowych i starych technologii oraz wielu instytucji kulturowych odpowiedzialnych za transmisję, cyrkulację, hierarchizację i wykorzystanie wiedzy zdeponowanej w tekstach, wykresach, diagramach i obrazach: czy to w postaci elektronicznej, czy papierowej. Być może z tego właśnie mitu rodzi się przekonanie, że uprawianie humanistyki jest

Marta Rakoczy,
Agnieszka
Sobolewska,
Warsztaty naukowego
pisania. Praktyki
piśmienne humanistów,
„Almanach
Antropologiczny.
Communicare” 2024,
t. 9, s. 7-13.

tanie, proste i wymaga tylko tego, by dać jakąkolwiek przestrzeń do pracy jej reprezentantom i reprezentantkom, skoro ich samotna i niezrozumiała praca jest raczej przywilejem społecznym niż społeczną potrzebą.

Tymczasem pisanie humanistyki – o czym zaświadcza niniejszy tom – nie jest, co więcej – nigdy nie było praktyką samotnego pisania i czytania, i to nawet w epoce nowożytnej, w której mało który humanista posiadał stabilizację profesjonalną w postaci zatrudnienia w ówczesnych akademiach. Przykładowo, taki mitograf humanistyki jak René Descartes opisywał siebie jako pustelnika przelewającego na papier samotne medytacje filozoficzne, w rzeczywistości jednak, jak większość współczesnych, prowadził rozległą, międzynarodową korespondencję polegającą na wymianie pomysłów i wzajemnej ich krytyce. Był też głęboko świadomy – czemu dawał wyraz choćby w listach do księżniczki Elżbiety – że każdy tekst będący „szkicem ołówkowym” wymaga „nałożenia barw i ozdobników niezbędnych, aby rzecz mogła być przedstawiona oczom mniej przenikliwym”⁴. Gdziekolwiek się pojawił, Descartes gromadził wokół siebie licznych intelektualistów, a swój rozwój filozoficzny po opublikowaniu *Rozprawy o metodzie* zawdzięczał temu, że – jak wspominał w *Medytacjach o filozofii pierwszej* – prosił „wszystkich, których by w jego piśmach uderzyło coś godnego nagany”, by mu to „wytknęli”⁵. Był też wybitnym literatem, świadomie eksperymentującym z różnorodnymi, historycznie usytuowanymi gatunkami i praktykami tekstowymi, właściwą im retoryką, gramatyką i semantyką; jednym z pierwszych twórców myśli nowoczesnej, który postanowił połączyć głęboko osobiste pisanie autobiograficzne z pisanem filozofii po to, by stworzyć najbardziej udane retorycznie dzieło wczesnej nowożytności, poruszające nie tylko umysły, ale także wyobraźnię i afekty przyszłych reprezentantów wszelkich możliwych dziedzin, od matematyki, biologii i fizyki po filozofię i teologię. Zrozumienie tego, a także wielu innych fenomenów, wymaga zatem demitologizacji i denostalgizacji humanistycznego pisania⁶, to zaś wymaga zastosowania proponowanych w tym tomie, nadal słabo rezonujących w Polsce perspektyw: antropologii pisma, szeroko rozumianych *literacy studies* oraz antropologii wiedzy. Dlatego proponowana przez nas antropologiczna refleksja nad warsztatami naukowego pisania stanowi próbę przemyślenia humanistyki w świetle takich kategorii, jak: „praktyka”, „pismo”, „słowo”, jednocześnie wprowadzając do niej takie pojęcia z obszaru historii i antropologii wiedzy, jak: „produkcja”, „transmisja” czy „cyrkulacja”.

Współczesne studia dotyczące piśmienności przeszły wiele rewolucji⁷. Po pierwsze, w odróżnieniu od wczesnych propozycji z zakresu *literacy studies* stworzonych przez Waltera J. Onga i Jacka Goody’ego widzimy dziś, że pismo i pisanie nie zawsze stanowią narzędzie krytycznej emancypacji, a wykorzystanie praktyk piśmiennych, choćby w nowoczesnych biurokratycznych formach zinstytucjonalizowanej przemocy lub kontroli, jest tego dobitnym przykładem⁸. W odróżnieniu jednak od wielu metodologii wyrastających z Foucaultowskiej archeologii wiedzy przyjmujemy, że pisanie nie musi oznaczać tworzenia posłusznych ciał lub nadrukowywania na nich, jak pisał Michel de Certeau w *Ekonomii piśmiennej*, dyskursów wiedzy/władzy⁹.

Uznajemy też, wychodząc od krytycznych analiz piśmienności zapoczątkowanych przez Pierre’a Bourdieu, że habitus i praktyki właściwe dla społecznego i politycznego funkcjonowania piśmienności mogą – jak podkreślał Bourdieu – reprodukcja określone struktury społeczno-polityczne, ale mogą je również przekształcać¹⁰. Praktyki piśmienne i konstytuowane przez nie gatunki tekstowe wraz ze swoim instytucjonalnym – materialnym, cielesnym, technologicznym, afektywnym i polityczno-społecznym – zapleczem pełnią różnorodne funkcje społeczne w zależności nie tylko od szerszego kontekstu, ale także pojedynczych aktorów, którzy negocjują ich treść i formę w jego polu¹¹. Aby to zobaczyć, należy przyjąć obecną w tym tomie perspektywę makro – dostrzegającą globalne technologie piśmienne i globalne mechanizmy produkcji wiedzy, ale także perspektywę mikro – nietracącą z horyzontu refleksji pojedynczych twórców tekstów: profesjonalistów pisania i czytania, redefiniujących obecne praktyki pisania akademickiego i tworzących obszerne imaginaria własnego tekstowego i humanistycznego zaangażowania¹². Teksty bowiem i praktyki tekstowe – obecnie multimodalne i na różnorodne sposoby zapośredniczone przez ekrany, interfejsy i nasze ciała – są cały czas źródłem projektów tożsamościowych grup i jednostek¹³. Wciąż też zaangażowane są w różnorodne koncepcje polityczne dotyczące tego, czym są wiedza i uniwersytet, kim są ich główni beneficjenci, a także jaka jest ich funkcja w gwałtownie zmieniającym się społeczeństwie informacyjnym¹⁴, w którym – jak zauważał Przemysław Czapliński – „prezydenci państw i ich doradcy, specjaliści od

propagandy i wojen informacyjnych sprawiają przecież wrażenie, jakby byli uczniami naszych czarnoksiężników¹⁵. I w którym humaniści jako dysponenci „miękkich kompetencji” wykorzystywani są do celów sprzecznych z deklarowanym przez nich etosem¹⁶.

Wykorzystane przez nas w tytule tomu pojęcie warsztatów piśmiennych traktujemy jako centralne dla proponowanej tutaj refleksji nad obecnością i znaczeniem codziennych praktyk piśmiennych w humanistyce. Wraz z autorami i autorkami zebranych tekstów oraz naszymi rozmówcami i rozmówczyniami pragniemy przyrzeć się nie tylko praktykom pisania naukowego – a przede wszystkim temu, co wypływa z naszego doświadczenia, a więc praktykom charakterystycznym dla nauk humanistycznych – lecz także emancypacyjnemu wymiarowi tego, co kształtuje nasze strategie badawcze, a więc polityczności tekstów. W tym celu odwołujemy się do aktualnego kontekstu – do uniwersytetu charakteryzującego się przyspieszoną transformacją i podążającego za globalizacją, ujmowanego tu zarówno jako konkretna instytucja, jak i idea głęboko zakorzeniona w kulturze zachodniej. Sięgamy również po przykłady z polskiej i środkowo-europejskiej historii praktyk badawczych i piśmiennych uprawianych poza akademią. Proponowana w tomie perspektywa jest wyznaczona przez refleksję łączącą podejścia kulturowej historii wiedzy, ciągle słabo obecnej na polskim gruncie, oraz antropologii i teorii piśmienności. Refleksję konieczną, jeśli nie chce się, w imię sprzeciwu wobec neoliberalnej akademii, nostalgizować przeszłej, zinstytucjonalizowanej humanistyki i rezygnować z pytania o polityczność historycznie ułożonych praktyk oraz strategii pisania, a także wówczas, gdy pytanie o krytyczny potencjał humanistyki stawia się na podstawie badania jej instytucjonalnego zaplecza i legitymizującego go pola. Tym, co nas interesuje, są zatem różnorodne współczesne i przeszłe praktyki utrwalania, archiwizowania, dokumentowania, tworzenia i legitymizowania pola badań w zapisie – w wewnętrznie zróżnicowanych praktykach piśmiennych: rękopiśmiennych, drukowanych i cyfrowych. Krytyczne przyjrzenie się im wynika z przeświadczenia, że – jak pisze Agata Skórzyńska – „[o]bserwowanie pola akademickiego jest [...] właściwie koniecznym elementem każdej pracy intelektualnej – nie zbliżymy się do zrozumienia zjawisk społecznych, jeśli nie będziemy ponawiać wysiłku uzmysłowienia sobie układów sił oddziałujących we własnym – akademickim – polu”¹⁷. W przeciwieństwie do tekstów skoncentrowanych na „autoetnografii uczelni”, chcemy jednak spojrzeć na humanistyczne pisarstwo szerzej – ze świadomością, że wiele historycznie doniosłych praktyk i gatunków piśmiennych ukonstytuowało się poza zinstytucjonalizowaną akademią, a stawianie jej w centrum pytań o kondycję przyszłej humanistyki jest być może uzurpacją¹⁸. Chcemy też wyjść poza dyskusję nad neoliberalizacją polskich uniwersytetów w stronę tworzenia instrumentów antropologii wiedzy badającej jej różnorodne, także pozaakademickie cyrkulacje i ewokacje¹⁹.

Wyjaśnienia domagają się dwie kwestie terminologiczne. Po pierwsze: dlaczego „warsztaty piśmienne”, a nie laboratoria? Po drugie: dlaczego „piśmienne”? Pojęcie warsztatu odniesione do codziennych strategii i praktyk piśmiennych w humanistyce pozwala – lepiej niż przejęta z nauk ścisłych kategoria laboratorium – wydobyć dynamiczny charakter humanistycznej pracy badawczej, której nadrzędną cechą jest procesualność²⁰. Innymi słowy, jak dowodzimy w niniejszym tomie, humanistyka to rozciągająca się w czasie praktyka intelektualnego i piśmiennego błędzenia – działanie rozgrywające się tak w przestrzeni myśli, mowy, jak i pisma. Humanistyka to nieustannie ponawiany akt podejmowania ryzyka wyboru mniej pewnych ścieżek, które ostatecznie mogą okazać się błędne. Kiedy piszemy o warsztatach piśmiennych, chcemy również położyć nacisk na materialny wymiar pracy humanistycznej. Otóż nie odbywa się ona w próżni, lecz wymaga umiejętnego wykorzystania szeregu narzędzi – w tym medium pisma i słowa, a także posługiwania się przedmiotami (choćaby książkami), które są nośnikami emocji i tworzą *lieu de mémoire* humanistów – świat codziennych zapisków, zeszytów i notatników, rękopisów, nieopublikowanych manuskryptów, drukowanych książek oraz wykorzystywanych do pracy narzędzi elektronicznych.

Odkąd Bruno Latour i Steve Woolgar opublikowali w 1979 roku *Życie laboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*²¹, gdzie przedstawili efekty dwuletnich badań terenowych, podczas których obserwowali pracę neuroendokrynologów w laboratorium Rogera Guillemina w Instytucie Salka w Kalifornii, pojęcie „laboratorium”, zaczynające swoją karierę w naukach ścisłych i społecznych (a więc pośród autorów funkcjonujących w atmosferze laboratoryjnej *sensu stricto*), zdomowało się w naukach humanistycznych. Do dziś traktowane jest ono jednak

w większym stopniu jako metafora bądź miejsce wyobrażone niż realne²². Podejmując problem praktycznego i zarazem politycznego wymiaru codziennych praktyk piśmiennych, a także związanych z nimi praktyk czytelniczych i dyskusyjnych humanistów, chcemy zaproponować nowe, antropologiczne rozumienie codziennych praktyk badawczych w humanistyce. W naszym tomie decydujemy się pisać o niemetaforycznie rozumianym warsztacie, aby uniknąć pisania o laboratoriach humanistycznych jako swego rodzaju abstrakcji, ornamencie dla dyskursywnie błyskotliwych interpretacji. „Warsztat piśmienny” w humanistyce pozwala nam zrezygnować z odwoływania się po raz kolejny do dobrze już znanego obrazu laboratorium wywodzącego się z nauk twardych na rzecz refleksji nad konkretnym miejscem, w którym pracują przedstawiciele i przedstawicielki humanistyki. Chodzi nam więc o przemyślenie tego, jakie przestrzenie pracy tworzyli i tworzą dla siebie humaniści. Chcemy pytać o miejsca kształtowania i przekazywania wiedzy tworzone przez reprezentantów i reprezentantki nauk miękkich. Nie będziemy więc pisać o laboratoriach humanistyki²³, co bardziej odnosi się do dyskusji nad charakterem i sposobami pracy badawczej toczonych wewnątrz poszczególnych dziedzin²⁴ oraz wskazuje na humanistykę jako formę „rozproszonego laboratorium”²⁵. Nasza propozycja stanowi projekt skromniejszy i dotyczy miejsc **zamieszkiwanych** przez humanistki (tak fizycznie, intelektualnie, jak i emocjonalnie), a więc określonych przestrzeni kształtowania wiedzy humanistycznej, która jest przede wszystkim **praktykowaniem**, polegającym na czynnościach zdawałoby się tak prozaicznych jak czytanie, pisanie i dyskutowanie.

Szczególnie ważne jest dla nas pytanie o to, jak warsztat pracy humanistek i humanistów wpływa bądź ustanawia tożsamość (albo lepiej: tożsamości) dyscyplinarną(e). W tym świetle wyraźniej rysuje się druga kwestia, a mianowicie pytanie o wprowadzaną przez nas w tytule kategorię piśmienności. Dlaczego chcemy pisać także o warsztatach piśmiennych, a nie po prostu o warsztatach humanistycznych, choć tą drugą kategorią także w tym tomie się posługujemy? Pomimo gwałtownego rozwoju nowych mediów praca humanistów w dalszym ciągu jest pracą na tekstach i z tekstami. To nieuniknione „nachylenie tekstowe”²⁶ humanistyki nie zostało przezwyciężone przez wprowadzanie do refleksji badawczej innych mediów, zwłaszcza obrazu i dźwięku. W dalszym ciągu efektem naszej refleksji, nawet jeśli dotyczy ona teatru, sztuk wizualnych lub muzyki, jest tekst. Na warsztaty humanistyczne składają się więc przede wszystkim teksty oraz różnego rodzaju zapisy²⁷. Wyznaczają one podstawowy materiał codziennych praktyk badawczych i zarazem kształtują nasze otoczenie i określają przestrzeń/przestrzenie pracy.

Pojęcie piśmienności odniesione do warsztatu rozumiemy szeroko: chodzi nam nie tylko o książki i różnego typu mniejsze formy (jak artykuł naukowy bądź esej), z których się uczymy, z którymi podejmujemy dialog (a niekiedy się kłócimy) i które piszemy, lecz także o inne formy działania słowem (w tym słowem mówionym), które w tym wypadku wypływają jednak z tekstu i pozostają z nim ściśle związane. Wiedza humanistyczna nie kształtuje się wyłącznie w relacji ja – tekst bądź my – tekst (forma wieloautorska wciąż występuje tu rzadziej niż w naukach społecznych i ścisłych), ale również w dyskusjach, debatach oraz mniej sformalizowanych niż kongresy lub konferencje spotkaniach służących wymianie myśli. Równie ważnymi miejscami codziennych praktyk badawczych są sale seminaryjne i wykładowe, w których – jak sądzimy – dochodzi do wielostronnej transmisji i cyrkulacji wiedzy. Niemniej praca interpretacyjno-dyskusyjna opiera się na tekstach i kończy się tekstem (np. książką jako efektem prowadzonego seminarium). Stąd też, mając pełną świadomość obecności różnych mediów w refleksji humanistycznej, pragniemy podkreślić w tytule tomu wciąż dominującą rolę zróżnicowanych praktyk i gatunków piśmiennych²⁸.

O warsztatach humanistycznych chcemy myśleć szeroko; obejmują one nie tylko mniej lub bardziej intymną przestrzeń, w której powstają teksty naukowe, lecz także – i coraz częściej – przestrzeń zdalną, w której od wybuchu w roku 2020 pandemii COVID-19 prowadziliśmy zajęcia oraz spotykaliśmy się, by uczestniczyć w seminariach i konferencjach. Błyskawiczne przejście z sal wykładowych do przestrzeni zdalnej dobrze pokazuje, że warsztaty humanistyczne – rozumiane jako heterogeniczne przestrzenie praktykowania i tworzenia wiedzy – nie są stabilne, lecz **ruchome**. Tego typu poruszone miejsca pracy mogą zarówno z łatwością przenosić się z przestrzeni realnej do zdalnej, jak i podążać za nami, chociażby wtedy, kiedy jesteśmy w podróży naukowych (zwłaszcza tych długotrwałych). Zmienia się wówczas nasze otoczenie i jesteśmy zmuszeni do tworzenia nowych miejsc humanistycznego praktykowania.

Nasuwa się jednak pytanie, co stanowi o esencji, o *genius loci* warsztatu humanisty, zwłaszcza jeśli nie jest on ograniczony do żadnego konkretnego miejsca? Czy bez papierowych książek nie byłoby humanistycznego warsztatu? A może taką przestrzeń tworzy dziś laptop postawiony na stole bądź umieszczony na kolanach? W tomie tym proponujemy myślenie o warsztacie humanistycznym jako nieustannie **konstytuującym** i **rekonstruującym się** miejscu psychofizycznego działania, którego efektem jest kształtowanie wiedzy przez takie praktyki jak czytanie, refleksja-dyskusja i pisanie²⁹.

O warsztacie humanistycznym, gdzie – jak już podkreślaliśmy – przede wszystkim czyta się i pisze naukowo, można pomyśleć też inaczej: nie tylko jako o obiektywnie istniejącym miejscu (jakkolwiek ruchliwym i niejednorodnym), lecz także jako o subiektywnej przestrzeni powstającej między osobą a zapisami. Dlatego tom ten traktuje również o warsztatach obejmujących indywidualne praktyki piśmiennie-czytelnicze, które oprócz wymiaru intelektualnej stymulacji wymagają opanowania określonych sposobów „posługiwania się ciałem”, a także nie pozostają uczuciowo obojętne na poziomie afektywnym i emocjonalnym. Pytając o warsztaty humanistyczne, pytamy również o to, co źródłowe dla humanistyki – z jednej strony o różne wymiary codziennych praktyk piśmiennie-badawczych (w tym o ich polityczne oraz emancypacyjne implikacje), z drugiej zaś o to, co scala – pozwala funkcjonować i rozwijać się zespołom badawczym oraz całym środowiskom naukowym.

Przekonani o zagrożeniach związanych z gwałtowną globalizacją akademii – która w przypadku polskiego świata naukowego (wewnętrznie zróżnicowanego, a jednocześnie pozostającego na obrzeżach akademickiego centrum, które wciąż nieegalitarnie zawężane jest głównie do nauki anglosaskiej) ma oczywiście zróżnicowane, nie zawsze złe czy jednoznacznie negatywne skutki – podejmujemy tutaj namysł nad problemem potencjalnej polityczności warsztatów humanistycznych, w których wciąż praktykuje się krytyczne myślenie i pisanie. Jak sądzimy, przemyslenie emancypacyjnych możliwości kryjących się w codziennych czytelniczo-piśmiennych praktykach humanistów i humanistek nie tylko pozwala na nowo przemysleć społeczną rolę nauk miękkich, lecz także w pewnym sensie umożliwia odzyskanie humanistyki uwolnionej spod jarzma modeli parametryzacji przepisanych z nauk ścisłych i społecznych. Przypomnienie o tym, że jej źródłem są określone praktyki czytania i pisanie, jest szansą na odróżnienie (migotliwej i zdawałoby się nieuchwytnej) tożsamości humanistycznej od tej pochodzącej z nauk twardych. Kiedy odnosimy się do problemu „politycznych implikacji” warsztatów humanistycznych, chodzi nam przede wszystkim o możliwość krytycznego przemyslenia aktualnych form postrzegania roli (w tym tej społecznej) humanistyki oraz sposobów oceniania pracy jej przedstawicieli.

Pierwsza część tego tomu zawiera przekłady prac ważnych dla antropologicznej refleksji nad piśmiennością i dynamiką kształtowania się wiedzy. W drugiej części zgromadziliśmy teksty oraz wywiady, które wielostronnie rozpoznają i rozwijają problematykę warsztatów humanistycznych oraz emancypacyjnych i politycznych implikacji codziennych praktyk piśmiennych, czytelniczych, refleksyjnych i dyskusyjnych. Łącząc artykuły z wywiadami i zapisami debat, pragniemy choć częściowo odzwierciedlić heterogeniczność i multimedialność pracy humanistycznej. W trzeciej części tomu proponujemy próby interpretacyjne, w których – z perspektywy współczesnej oraz historycznej – rozwijamy zarówno wątki związane z praktykami naukowego pisania, jak i z produkcją i transmisją wiedzy. W ostatniej części natomiast publikujemy recenzje i omówienia krytyczne ważnych naszym zdaniem prac z zakresu antropologii piśmienności, krytycznej analizy świata uniwersyteckiego, a także antropologii kultury i antropologii wiedzy.

Wszystkie zebrane tutaj studia, próby analiz i wywiady ukazują humanistykę przede wszystkim jako formę praktykowania myślenia krytycznego (w słowie i w piśmie). To z kolei pozwala zwrócić się ku samej akademii i zapytać nie tyle o rolę humanistyki jako części składowej akademii (humanistyka akademicka), ile o to, w jakim stopniu przemyslenie humanistyki poprzez jej piśmiennie-badawcze implikacje rzuca nowe światło na ideę uniwersytetu jako miejsca wydarzania się wiedzy – jako heterogenicznego *lieu de savoir*³⁰, które powinno wyrastać z zasad odpowiedzialności, szczerości (w intencjach i w wykonywanej pracy), otwartości oraz samokrytyki jako podstawowych wyznaczników etyki akademickiej³¹. Pozwala też zapytać o kondycję humanistyki pozaakademickiej, uprawianej w sposób znacznie bardziej osobisty, oddolny i wernakularny, poza oficjalnymi obiegami wiedzy punktowanej i monetaryzowanej, w tym także w splocie z innymi instytucjami kulturowymi.

PRZYPISY

- 1 Warsztaty na temat dzieciństwa międzywojennego prowadzone były przez Martę Rakoczy 26 kwietnia 2023 roku w Pracowni Naukowej Korczakianum – Muzeum Warszawy, uczestniczyli w nich trzecioklasiści i trzecioklasistki jednej z podwarszawskich szkół podstawowych.
- 2 R. Nycz, *Nowa humanistyka w Polsce: kilka bardzo subiektywnych obserwacji, koniektur, refutacji*, „Teksty Drugie” 2017, nr 1, s. 18–40. Zob. też K. Kłosiński, *Humanistyka nowa*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 139–152.
- 3 Zob. A. Kil, *Prepostfiguracje humanistycznej infrastruktury. Laboratorium Mundaneum Paula Otleta*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 118–138.
- 4 R. Descartes, *Listy do księżniczki Elżbiety*, przeł. J. Kopania, Warszawa 1995, s. 76–77.
- 5 R. Descartes, *Medytacje o filozofii pierwszej*, przeł. M. i K. Ajdukiewiczowie, S. Świeżawski, I. Dąmbska, Kęty 2001, s. 35.
- 6 Zob. H.J. Graff, *The Literacy Myth: Cultural Integration and Social Structure in the Nineteenth-Century City*, New Brunswick, NJ 1991; R. Harris, *Racjonalność a umysł piśmienny*, przeł. M. Rakoczy, Warszawa 2013.
- 7 Zob. D. Olson, N. Torrance (red.), *The Cambridge Handbook of Literacy*, Cambridge 2009. Zob. też badania z zakresu antropologii piśmienności i kulturowej historii piśmienności prowadzone w Instytucie Kultury Polskiej przez Grzegorza Godlewskiego, Agnieszkę Karpowicz, Pawła Majewskiego i Pawła Rodaka, które stanowią punkt wyjścia zaproponowanej tu koncepcji (G. Godlewski, A. Mencwel, R. Sulima (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*, Warszawa 2004; P. Artieres, P. Rodak (red.), *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, Warszawa 2007; G. Godlewski, *Słowo, pismo, sztuka słowa. Perspektywy antropologiczne*, Warszawa 2008; G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak (red.), *Antropologia praktyk językowych*, Warszawa 2014; G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak (red.), *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, Warszawa 2014; P. Majewski, *Pismo, tekst, literatura, Praktyki piśmienne starożytnych Greków i matryca pamięci kulturowej Europejczyków*, Warszawa 2013; A. Sobolewska, *Autoekonomie zapisu Juliana Ochrowicza. Codzienne praktyki piśmienne i badawcze psychologa*, Warszawa 2021.
- 8 Zob. A. Gupta, *Red Tape, Bureaucracy, Structural Violence and Poverty in India*, Durham, NC 2012; M. A. Hull, *Government of Paper: The Materiality of Bureaucracy in Urban Pakistan*, Berkeley 2012.
- 9 Zob. M. de Certeau, *Ekonomia piśmienna*, w: tegoż, *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Kraków 2008.
- 10 Zob. J. Albright, A. Luke (red.), *Pierre Bourdieu and Literacy Education*, London–New York 2008.
- 11 Zob. D. Barton, U. Papen (red.), *Anthropology of Writing. Understanding Textually Mediated Worlds*, New York 2010; D. Barton, M. Hamilton, *Local Literacies: Reading and Writing in One Community*, London–New York 2000.
- 12 O konieczności uruchomienia perspektywy translokacyjnej w badaniu praktyk piśmiennych i – szerzej – piśmienności, zob. M. Prinsloo, M. Baynham, *The Future of Literacy Studies*, Basingstone 2009. Zob. też D. Brandt, K. Clinton, *The Limits of the Local: Expanding Perspectives on Literacy as a Social Practice*, „Journal of Literacy Research” 2002, t. 34, nr 3, s. 337–356; M. Prinsloo, M. Baynham, *The Literacies, Global and Local*, Amsterdam 2008.
- 13 J. Collins, R. Blot, *Literacy and Literacies: Text, Power, Identity*, Cambridge 2003.
- 14 R. Clark, R. Ivanič, *The Politics of Writing*, New York–London 1997.
- 15 P. Czapliński, *Sploty*, w: P. Czapliński, R. Nycz, D. Antonik, J. Bednarek, A. Dauksza, J. Misuna (red.), *Nowa humanistyka. Zajmowanie pozycji, negocjowanie autonomii*, Warszawa 2017, s. 18.
- 16 Zob. K. Kłosiński, *Humanistyka nowa*, dz. cyt., s. 141.
- 17 A. Skórzyńska, *Psucie wiedzy i znikające instytucje. Szkic z neoliberalizującej się akademii*, „Teksty Drugie” 2023, nr 1, s. 22. Zob. też: P. Czapliński, *Wszechstronna obecność*, tamże, s. 7–18.
- 18 Zob. „Teksty Drugie” 2023, nr 1.
- 19 Podobny inspirujący dla nas kierunek, choć wywodzący się z innej tradycji badawczej i operujący nieco innym zapleczem terminologicznym, proponuje Krzysztof Abriszewski (zob. tenże, *Rozmowa ludzkości i miękkie fakty. Autoetnograficzne ujęcia pozaakademickiej obecności humanistyki*, „Teksty Drugie” 2023, nr 1, s. 176–199).
- 20 „Warsztat” jako termin lepiej oddający dynamiczny i procesualny charakter codziennych praktyk piśmiennie-badawczych (niż najczęściej stosowane w tym kontekście pojęcie „laboratorium”) zaproponował Paweł Rodak podczas seminarium Zespołu Badań nad Antropologią Wiedzy, prowadzonego przez Martę Rakoczy i Agnieszkę Sobolewską w Instytucie Kultury Polskiej (26 czerwca 2023 roku).
- 21 B. Latour, S. Woolgar, *Życie laboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*, przeł. K. Abriszewski, P. Gąska, M. Smoczyński, A. Zabielski, Warszawa 2020.
- 22 Spośród niedawno opublikowanych polskich prac, zob. Ł. Afeltowicz, *Aneks. Laboratorium myśli, czyli kilka uwag na temat technologii pracy naukowej*, w: tegoż, *Modele, artefakty, kolektywy. Praktyka badawcza w perspektywie współczesnych studiów nad nauką*, Toruń 2012, s. 417–450; R. Nycz, *Kultura jako czasownik*, Warszawa 2019; tematyczny numer „Tekstów Drugich” zatytułowany *Laboratoria humanistyki* (2021, nr 2).
- 23 Zob. G. Grochowski, *Zaplecza wiedzy*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 7–12. Jak dobrze pokazuje ów tekst wprowadzający do tematycznego numeru czasopisma, rozumienia pojęć „humanistyka” i „laboratorium” mogą różnić się w bardzo wysokim stopniu między samymi humanistami i humanistkami.

- ²⁴ Zob. np. dwa artykuły z przywołanego numeru „Tekstów Drugich”: M. Maryl, M. Błaszczńska, B. Szlezyński, T. Umerle, *Dane badawcze w literaturoznawstwie*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 13–43; T.S. Markiewka, *Naukowość literaturoznawstwa – perspektywa ANT*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 84–100.
- ²⁵ Pojęcie zaproponowane przez Krzysztofa Abriszewskiego (zob. tenże, *Popularyzacja, innowacje i rozproszone laboratoria*, „Teksty Drugie” 2021, nr 2, s. 45–62).
- ²⁶ Zob. G. Godlewski, *Poza nachylenie tekstowe, w stronę doświadczenia przedtekstowego. Wskazówki terapeutyczne*, „Teksty Drugie” 2018, nr 1, s. 61–78.
- ²⁷ O różnicy między „tekstem” a „zapisem”, zob. P. Rodak, *Między zapisem a literaturą. Dziennik polskiego pisarza w XX wieku*, Warszawa 2011, zwłaszcza s. 29–66.
- ²⁸ Zob. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy (red.), *Antropologia praktyk językowych*, Warszawa 2016.
- ²⁹ Tej tematyce został poświęcony cały numer „Tekstów Drugich” zatytułowany *Etnografia przedtekstowa* (2018, nr 1).
- ³⁰ Zob. Ch. Jacob (red.), *Lieux de savoirs*, t. 1: *Espaces et communautés*, Paris 2007; tamże, t. 2: *Les mains de l'intellect*, Paris 2011.
- ³¹ O idei uniwersytetu, zob. klasyczną pracę Karla Jaspersa (tenże, *Idea uniwersytetu*, przeł. W. Kunicki, Warszawa 2021), zwłaszcza rozdział czwarty „Badania. Wychowanie (formacyjność). Nauczanie” (s. 73–95).